

Kilka słów od proboszcza

Słowo „odpust” dla wielu z nas może nieść dość (nomen omen) „odpustowe” skojarzenia. Kolorowe stragany, baloniki na druciku, cukrowa wata, tchnące kiczem pobożne obrazki... Cóż, z racji zimy, w której przychodzi nam co roku świętować ten dzień, może uda się nam uwolnić od takich skojarzeń. Ważne natomiast, byśmy mieli świadomość, że słowem „odpust” określane jest jedno z ważniejszych świąt przeżywanych przez wspólnotę parafialną: uroczystość tytułu własnego kościoła. Dziękując Bogu za kościół parafialny i lokalną wspólnotę, myślimy o patronce naszej parafii – Pani z Guadalupe. Może uda się nam, „unikając czczych i przemijających wzruszeń uczuciowych” i koncentrowania się „na zewnętrznych praktykach, bardziej niż na poważnej gorliwości religijnej” odkrywać prawdziwe przesłanie Morenity ze wzgórza Tepeyac? Może wsłuchując się w Jej słowa, przekazane przez prostego azteckiego wieśniaka, dostrzeżemy, że chodzi Jej przede wszystkim o to, „by Bóg został uwielbiony i by chrześcijanie zostali pobudzeni do całkowitego uzgadniania z wolą Bożą swojego życia i postępowania”? Bo czyż nie to właśnie jest ostatecznym celem kultu Maryi?

ks. Grzegorz

(cytaty zaczerpnięte z adhortacji papieża Pawła VI „*Marialis cultus*”)

Ogłoszenia Parafialne

1. W jutrzejszy poniedziałek, z jednodniowym przesunięciem ze względu na III niedzielę Adwentu, obchodzić będziemy – wspominając Matkę Bożą z Guadalupe – uroczystość tytułu naszego kościoła i parafii, czyli tzw. „odpust parafialny”. Msze święte w tym dniu o 7.00 i 18.30. Serdecznie zapraszamy.
2. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszych rekolekcjach parafialnych i trwającej w te dni Adoracji Eucharystycznej.
3. Zapraszamy na roraty. Msza św. roratnia jest odprawiana codziennie (z wyjątkiem niedziel) o 6.45. Szczególnie gorąco zapraszamy dzieci.
4. Panie z Żywego Różańca roznoszą do naszych domów poświęcone opłatki wigilijne. Gorące podziękowania dla Pań, które podjęły się tego zadania. Po opłatki można również zgłaszać się indywidualnie do zakrystii.
5. W najbliższą sobotę 18.12 planujemy przedświąteczne sprzątanie i pastowanie podłogi naszego kościoła. Serdecznie zapraszamy do pomocy na godz. 8.00.

Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazетки :-)

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU
Laski, ul. 3 Maja 40/42, 05-080 Izabelin
tel.: (22) 752 21 07
e-mail: parafiawlaskach@gmail.com
nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00, 19.00;
MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:
7.00 i 18.30

Nr 3, III niedziela Adwentu, 12 grudnia 2010

Morenita

Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach



Liturgia słowa

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 35,1-6a.10)

Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, także skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwała Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Saronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga.

Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszny: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby was zbawić”.

Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesóło krzyknie. I odkupieni przez Pana powrócą. Przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach. Osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 146)

Ref.: Przybądź, o Panie, aby nas wybawić

DRUGIE CZYTANIE (Jk 5,7-10)

Trwajcie cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz

wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjdzie Pana jest już bliskie. (...)

EWANGELIA (Mt 11,2-11)

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jezus im odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”.

Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”.

Słowo o Słowie

Zbawienie, które przynosi przychodzący Bóg, nie jest czymś, co się komukolwiek należy automatycznie... W oryginalnym tekście wizji proroka Izajasza z dzisiejszego czytania tryb oznajmujący przeplata się z życzeniowym; oznaki przyjścia Pana są pewne i niezawodne, ale już reakcja na nie człowieka - i całej natury - zależy wyłącznie od niego. Dlatego prorok zapowiada: Step rozkwitnie bujnie - i natychmiast wzywa: Oby się rozradował! Kolejny pewnik to samo Jego przybycie: Oto wasz Bóg, przychodzi pomsta, On sam przychodzi... i zaraz życzenie: Oby was zbawił (czy też nieco inaczej: Niechże was ocali)! Dajcie się uratować - można tak odczytać wezwanie Izajasza. Powraca echo wołania Jana Chrzciciela sprzed tygodnia: Nawracajcie się! Bo przyjście Pana jest już bliskie - przypomina św. Jakub. Królestwo Boga przybliżyło się, On przyjdzie niezawodnie. A radość z Jego przyjścia może - ale wcale nie musi - być również naszym udziałem.

Virgen Morenita

Hiszpańskojęzyczne źródła przekazują Jej imię jako „Santa Maria de Guadalupe” – święta Maryja z Guadalupe – co jest bezpośrednim nawiązaniem do innego sanktuarium maryjnego, od XIII w. istniejącego na Starym Kontynencie, Guadalupe w Hiszpanii. Wiele jednak wskazuje na to, że przedstawiając się Indianinowi z plemienia Azteków w jego ojczystym języku, Dziewica wypowiedziała inne słowo: *Tecoatlaxopeuh* - co oznacza: Ta, która zgniata węża – później przez hiszpańskich przybyszów zniekształcone

na bardziej odpowiadające ich fonetyce *de Guadalupe*...

Aztekowie zrozumieli to przesłanie natychmiast: oznaczało ono dla nich wyśzość ukazującej się Kobiety nad Quetzalcoatlem – przedstawianym pod postacią kamiennego węża bożkiem, któremu składano krwawe ofiary z ludzkich, najlepiej dziecięcych, serc. Lecz w chrześcijanach imię to powinno budzić inne skojarzenie; oto staje przed nami obraz Niewiasty z Protoewangelii (Rdz 3,15), której potomstwo zmiażdży głowę węża...



W postaci Morenity ze wzgórza Tepeyac zbiegają się dwa biblijne obrazy: wspomniana Niewiasta, zapowiedziana po grzechu pierworodnym, i Niewiasta z Apokalipsy, „obleczona w słońce, a księżyc pod Jej stopami”. Wystarczy jedno spojrzenie na cudowny wizerunek utrwalony na indiańskim płaszczu, aby dostrzec słoneczną poświatę za plecami Kobiety i sierp księżyca, na którym opiera stopy. To Ona jest Tą, która daje światu ostatecznego Zwycięzcę – Syna-Mężczyznę (zob. Ap 12,5), na guadelupiańskim obrazie ukrytego w łonie matki, pod czarną szarfą oznaczającą brzemiennność.

Szkoła liturgiczna

Liturgia ma charakter przedziwnego dialogu, w którym Bóg przychodzi do człowieka, a człowiek słucha Go i odpowiada – słowem, a następnie całym swoim życiem. Szczególną formą tego dialogu w liturgii jest psalm responsoryjny.

Przypomnijmy, że psalmy to śpiewy, pieśni: pochwalne, błagalne, lamentacyjne, w których - często przy pomocy akompaniamentu, jak to było w tradycji hebrajskiej - człowiek wyraża swoje uczucia, swoje odniesienie do Boga umieszczone w konkretnej sytuacji egzystencjalnej. Czyni to przy pomocy słów, jakie Bóg dał w natchnieniu człowiekowi.

Dla nas ważne jest to, że wszystkie psalmy zapisane w księdze Pisma Świętego, stały się modlitwą Syna Bożego i urzeczywistniły się w Jego życiu. Św. Augustyn określił Jezusa jako Cantor Psalmorum – jako Tego, który wyśpiewał psalmy. Na to, jak bardzo psalmy są związane z Jezusem Chrystusem, a także z pierwotnym Kościołem, wskazuje fakt, że w tekstach Nowego Testamentu – w Ewangeliach, Dziejach Apostolskich, Listach św. Pawła i Apokalipsie, na ok. 300 przytoczeń ze Starego Testamentu około połowy stanowią przytoczenia, czy odniesienia do Księgi Psalmów.

Jezus przywoływał psalmy jako Ten, który był Słowem Boga, a jednocześnie jako człowiek przeżywający ludzkie trudności – kuszenie, głód, przeciwności, a potem śmierć na krzyżu. W ten sposób uczynił jednością swoje życie i treści psalmów. W Nim to, co jest Boże, złączyło się z tym, co ludzkie i stało się z jednej strony dziękczynieniem,

uwielbieniem, chwaleniem Boga, a z drugiej strony – wołaniem o pomoc, płaczem, lamentacją, jak np. słowa, którymi wołał do Ojca z krzyża: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?”

Przy recytacji, czy śpiewie psalmu, ważna jest świadomość, że w jego treści to, co jest doświadczeniem człowieka, spotyka się ze słowem Boga. Psalmy są bowiem słowami Boga włożonymi w serce i w usta człowieka. To wnikięcie Bożej mądrości w ludzkie życie w różny sposób jest przyjmowane przez człowieka. Dziękuje za dobrodziejstwa, jakich doświadczył - gdy zaś słowo Boże stawia go wobec trudnych doświadczeń, wystawiony na próby zaczyna płakać, lamentować, zaczyna także wznosić do Boga błagania.

Św. Augustyn w swoich „Wyznaniach” pisał, że dzięki psalmom mógł przeżywać zjednoczenie się z Bogiem, wyrażał w nich samego siebie, bo psalmy wraz z nim łkały, błagały, płakały albo chwaliły Boga... Obyśmy stawiali się „cantores psalmorum” – tymi, którzy swym życiem wyśpiewują psalmy. To znaczy, byśmy przyznawali Bogu rację – zarówno wtedy, gdy Go chwalimy, jak i wtedy, gdy jest nam trudno.

(z katechez liturgicznych bp. Zbigniewa Kiernikowskiego)

